

Ks. Władysław Basista

Ogólne zasady wymowy i poprawnego czytania

A. Wymowa

Oddech

Emisja głosu

Artykulacja

Samogłoski

Spółgłoski

Akcent gramatyczny

B. Poprawne czytanie

Lektor powinien zaznajomić się z tekstem i zrozumieć treść.

Perykopę należy podzielić na części.

W czytaniu ważną rolę odgrywają przerwy.

Akcent logiczny nadaje jednoznaczny sens zdaniu.

Lektor czyta błędnie, bo czyta szybko.

Czytanie na jednym tonie jest nużące.

Lektor musi być dobrze słyszany.

Lektor i mikrofon.

A. Wymowa

Mowa ludzka powstaje z harmonijnego współdziałania oddechu, dźwięku i artykulacji. Wstępne przygotowanie do funkcji lektora powinno polegać na ukształtowaniu prawidłowego i ekonomicznego oddechu, dźwięcznego i silnego głosu oraz poprawnej, zgodnej z zasadami języka polskiego, wyraźnej wymowy.

Oddech

Wielu lektorów czyta błędnie z powodu wadliwego oddechu. Np. lektor przyspiesza czytanie niejednokrotnie dlatego, bo brakuje mu powietrza do spokojnego wypowiedzenia zdania do końca lub robi przerwy w nieodpowiednim miejscu dla uzupełnienia powietrza. Uniknie się tych braków, jeśli lektor wypracuje sobie głęboki tor oddechowy oraz nauczy się ekonomicznie szafować posiadanym powietrzem. Dla osiągnięcia tej umiejętności wykonaj następujące ćwiczenia:

Wdychaj powietrze przez nos, głęboko, tak aby powstały jednocześnie znaczne ruchy muskulatury brzusznej, dolnych żeber oraz górnej klatki piersiowej (kontrola rękami). Następnie wydychaj powietrze, lecz nie od razu, ale powoli na spółgłosce „s”. Klatka piersiowa powoli redukuje się, wydech wydłuża.

Zwrócić należy tu jeszcze uwagę na proces wdechu. Ma on się dokonać nie ustami, ale nosem. Ma to ważne, higieniczne znaczenie. Powietrze wdychane nosem oczyszcza się z pyłków przez jamy nosowe, ociepla się chroniąc przed zaziębnieniem gardła, zwłaszcza w zimie, gdy w kościele panuje niska temperatura, powietrze nawilgania się chroniąc gardło przed zasychaniem.

Emisja głosu

Wytwarzanie głosu u różnych osób jest niejednolite, nieraz błędne. Chodzi o to, by wytwarzać dźwięk możliwie najlepszy, dźwięczny i bez wysiłku. W tym celu wykorzystujemy znane z akustyki zjawisko rezonansu. Kierując umiejętnie strumień drgającego powietrza do przestrzeni oddźwiękowych (na maskę) przy niewielkim wysiłku wytwarza się automatycznie dźwięczny i silny głos. Zaś przez niskie ustawienie krtani w czasie emisji głosu powiększamy przestrzenie rezonansowe oraz wytwarzamy pewnego rodzaju opór między działaniem krtani i prądem powietrza, co przyczynia się walcie do wytwarzania tonów pełniejszych i bardziej skoncentrowanych. Można tu lektorom polecić następujące ćwiczenia:

- a. Po pełnym, głębokim wdechu, jak wyżej opisano (nie podnosimy ani nie obniżamy głowy, trzymamy ją prosto) staramy się w miarę możliwości nisko ustawić krtani (do pozycji, w jakiej ona znajduje się np. przy ziewaniu), zamykamy delikatnie usta i wytwarzamy dźwięk na spółgłoskę „m”. Dźwięk ten możemy na jeden oddech powtórzyć 3 do 5 razy. Przy tym staramy się, aby dźwięk koncentrował się na górnym podniebieniu, tuż za zębami.
- b. Po wytworzeniu się tego rezonansowego dźwięku możemy przenosić go na samogłoskę. Dźwięczność naszej mowy zależy bowiem od dźwięczności samogłosek. Wykonujemy następujące ćwiczenie: Po wdechu, jak wyżej, wytwarzamy dźwięk na „m”, a następnie powtarzając go, łączymy z poszczególnymi samogłoskami. Dbamy przy tym o to, by rezonans przelewał się na samogłoski.

M MA
 M ME
 M MĄ
 M MĘ
 M MO
 M MI
 M MU
 M MY

Każde z tych ćwiczeń należy powtórzyć trzy razy. Regularne, codzienne powtarzanie ich, a zwłaszcza wykonanie przed czytaniem korzystnie wpłynie na dźwięczność głosu.

Artikulacja

Najważniejszą umiejętnością lektora jest wyraźna i poprawna wymowa, zarówno samogłosek, jak i spółgłosek. Napotykamy tu na dwie poważne przeszkody. Pierwszą z nich to naleciałości gwarowe, drugą to różnica między pismem a wymową.

Wiemy, że żaden naród na całym obszarze swojego kraju nie mówi jednakowo. Zachodzą poważne różnice wymowy, nie tylko między poszczególnymi okręgami. Zależy to od środowiska, zawodu, wykształcenia. Decydującą jednak rolę odgrywają tu gwary. Lektor w kościele musi wznieść się ponad te regionalne wpływy, musi posługiwać się ogólnopolską kulturalną wymową sceniczną.

Drugą trudnością w poprawności wymowy są różnice między pismem a wymową. Niektórzy pedagodzy sugerowali, iż sprawdzianem poprawnego czytania jest wyraźne wypowiedzenie dźwiękowe wszystkich liter w słowie. To jednak jest błędną zasadą, bowiem np. piszemy prośba, ale wymawiamy proźba, piszemy tętno, a wymawiamy tentno itp. Często tak jest, że wymowa zgadza się z pisownią, to jednak nie może być podstawą normatywną. Lektor zatem musi znać ogólne zasady poprawnej wymowy polskiej.

Należy przećwiczyć z lektorami szczególnie te zasady, które w danym regionie są zniekształcone naleciałościami gwarowymi.

Samogłoski

W niektórych okolicach Polski następuje zamiana a na o, np. ja na jo; y na i np. krzyż na krziż. Przy wymawianiu nosówek ą, ę spotyka się wiele błędów. Np. przy końcu wyrazu: idę wymawia się idem, jaką wymawia się jakom.

Dla poprawności wymowy należy poznać układy narządów mowy przy samogłoskach:

A

usta maksymalnie otwarte, język spoczywa biernie w dolnej części jamy ustnej, za dolnymi zębami.

O

układ jak przy A z tym, że wargi nieco się zwężają i zaokrągłają.

U

wargi bardziej się zaokrągłają i bardziej zwężają.

E

wychodząc z pozycji samogłoski A szczęka dolna trochę się zamyka, język delikatnie się podnosi.

I

szczęka bardziej się zamyka, język więcej się podnosi.

Y

język i szczęka jak przy I lecz wargi zaokrągłają się jak przy U.

Ą

układ jak przy O z dodaniem nosówki, miękkie podniebienie obniża się.

Ę

Układ jak przy E z dodaniem nosówki, miękkie podniebienie obniża się.

Zasadą normatywną jest wymawianie wyraźne w sposób otwarty wszystkich samogłosek, a więc A jak A, O jak O itd. Przy wymawianiu samogłosek należy dobrze otwierać usta.

W wymowie nosówek występują różnice w zależności od sąsiadujących spółgłosek. Oto reguły poprawnej wymowy:

- a. Przed spółgłoskami: z, s, ż, ś, sz, w, f, ch wymowa ą, ę nie ulega zmianie, np.

Ślązak - lecz nie: Ślonzak,

węch - lecz nie: wench.

Na końcu wyrazu wymowa ą nie ulega zmianie, np.

jadą - lecz nie: jadam, jado;

moją - lecz nie: mojom, moja.

Samogłoska ę jest wymawiana jak e, np.

ide - lecz nie: idem;

robie - lecz nie: robiem.

- b. ą, ę wymawia się jak om, em przed spółgłoskami b i p. Np.

rąbać wymawia się: rombać

dębina wymawia się: dembina

kąpiel wymawia się: kompiel

kępa wymawia się: kempa

- c. ą, ę wymawia się jak; on, en przed spółgłoskami d, t, dz, c, cz. Np.

żądą wymawia się: żondam

żądza wymawia się: żondza

będą wymawia się: bendą

nędzny wymawia się: nendzny

kąt wymawia się: kont

pieniądz wymawia się: pienionc

pętać wymawia się: pentać

pączek wymawia się: ponczek

- d. ą, ę brzmi jak oń, eń przed ć, dź. Np.

pięć wymawia się: pieńć,

kądział wymawia się: końdział

piątć wymawia się: piońć,

będzie wymawia się: beńdzie

- e. ą, ę wymawia się jak: o, e przed spółgłoskami L, ł. Np.

ciął wymawia się: ciot

cięli wymawia się: cieli

dął wymawia się: doł

dęli wymawia się: deli

Spółgłoski

Przy wymawianiu pojedynczych spółgłosek nie spotyka się na ogół większych odchyień, chyba że u kogoś występują wady wymowy. Spotyka się jednak dość często niezbyt ostre i precyzyjne wymawianie spółgłosek. Lektor musi zwracać uwagę na prawidłową wymowę poszczególnych spółgłosek.

Często spotykanym błędem jest zniekształcanie spółgłosek przy ich nagromadzeniu, np. ucziwy na ućciwy, czterdzieści na śterdzieści, trzeba na czeba itp.

Należy zwrócić uwagę na zasadę upodobnienia spółgłosek pod względem dźwięczności: wymowa spółgłoski końcowej wyrazu zależy od dźwięczności spółgłoski rozpoczynającej wyraz następny, np. wóz drewniany - z - jest dźwięczna, bo przed d (dźwięczną); wóz popsuty - z - jest bezdźwięczna, wymawia się jak s, bo przed p (bezdźwięczną).

Analogiczna sytuacja występuje w środku wyrazu, np. trzeba wymawia się jak tszeba, bo bezdźwięczna t upodobniło rz; drzewo wymawia się dźwięcznie jak drzewo, lecz nie dzewo.

[Porównaj inną wymowę w wyrazie dżem.]

Dla przyswojenia sobie poprawnej wymowy w wyrazach o nagromadzonych spółgłoskach oraz dla uelastycznienia narządów mowy można szeptem wymawiać, starając się o precyzję, następujące słowa i zdania:

abstrakcja
 arktyczny
 bezkształtny
 bezsprzeczny
 capstryk
 chińszczyzna
 chrzcielnica
 demonstrator
 ekscentryk
 ekstrawagancja
 fastryga
 garncarczyk
 góralszczyzna
 impregnować
 iskrzyć
 Inkwizycja
 inscenizacja
 jabłkowy
 kaszlnięcie
 lingwistyka
 marszczyć
 monstualny
 nabrzmiały
 najeżdźca

nastrzyc
 obstrzępić
 odszczepieniec
 opatrność
 parafiańszczyzna
 patriarcha
 pertraktacja
 podstrzesze
 podstrzyżyny
 przedchrześcijański
 przejażdżka
 pszczoła
 reskrypt
 rozkrzyżować
 rozpostrzeć
 rozprężenie
 rozstrzygnąć
 spełznąć
 sprzymierzeniec
 strzaskać
 strzykawka
 tatarszczyzna
 transparent
 uszczknąć
 ustrzyc
 wszczynąć
 wstrzymać
 zadrzierżgnąć
 zastępować

W Szczepreszynie chrząszcz brzmi w trzcinie.

Z czeskich strzech szło Czechów trzech.

W czasie suszy szosa sucha.

Akcent gramatyczny

W języku polskim akcent gramatyczny jest stały i przypada na drugą zgłoskę od końca wyrazu wielozgłoskowego. Zasady tej należy bezwzględnie przestrzegać. Od normy tej zachodzą następujące wyjątki.

1. Przy wyrazach obcego pochodzenia zakończonych na: -ika, -yka oraz -ik, -yk w liczbie mnogiej, akcent pada na trzecią zgłoskę od końca wyrazu wielozgłoskowego. Np.
 - logika;
 - polityka;
 - laik, laicy;

polityk, politycy.

Zmiany akcentu nie zachodzą przy wyrazach obcych całkowicie spolszczonych.

2. Przy enklitykach akcent pozostaje na wyrazie rdzennym. Enklityka nie przesuwa akcentu. Np.
mówili|byście lecz nie: mówilibyście
aby|śmy lecz nie: abyśmy
3. Zaimki jednosylabowe jak np.: mi, cię, go, mu itp. nie mają samodzielnego akcentu; łączą się w jedno z wyrazem poprzednim. Np.
powiedziałmu lecz nie: powiedział **mu**
kochamgo lecz nie: kocham **go**
chyba, że przysługuje im akcent logiczny.
4. Jeśli czasownik jednosylabowy poprzedzony jest przeczeniem: nie, to akcent spoczywa na przeczeniu: Np. **nie** dał, **nie** chciał.
5. Poza tym w języku polskim mamy wiele wyrazów, gdzie akcent jest chwiejny. Np.
w **szczegó**le i w **szczegó**le
rzeczpospolita i rzeczpospolita
okolica i okolica
biblioteka i biblioteka
idea i idea
nauka i nauka

Po dalsze przykłady odsyłam do słowniczka Zasad poprawnej wymowy, wydanego przez Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, lub do Słownika poprawnej polszczyzny, Stanisława Szobera.

B. Poprawne czytanie

Przyjęcie, zrozumienie, przeżycie czytanego słowa zależy w dużej mierze od lektora, od jego umiejętności czytania. Na dowód tego można przytoczyć wyniki badań Hanny Mystkowskiej „Żywe słowo w pracy z dziećmi” (Warszawa 1966); Czy i w jakim stopniu forma dźwiękowa wypowiedzi wpływa na słuchacza. Jeden i ten sam tekst czytało pięciu lektorów przed pięcioma grupami młodzieży: Jeden z lektorów czytał bez przygotowania w sposób dość monotony. Drugi lektor uwzględniał akcenty logiczne. Trzeci lektor uwzględniał akcenty logiczne i przerwy. Czwarty uwzględniał akcenty logiczne, przerwy oraz zmiany tempa, piąty zaś akcenty logiczne, przerwy, zmiany tempa oraz modulacje głosowe. Uczniowie mieli oddać na piśmie treść usłyszanej czytanki. A oto wyniki badania: W pierwszym wypadku tylko około 10% podało treść w sposób prawidłowy, zaś w piątej grupie przeszło 60%. Wyniki są jasne. Pod wpływem prawidłowej formy dźwiękowej młodzież lepiej rozumiała czytany tekst i lepiej go zapamiętała. Żywa mowa, w której zastosowano odpowiednią do treści formę dźwiękową, wywołuje aktywną postawę słuchacza, pomaga mu w skupieniu uwagi, w wyobrażeniu sobie treści, przyczynia się do samodzielnej oceny treści i wysnucia wniosków.

Odpowiednio prawidłowo przeczytany tekst nie podniesie wewnętrznej wartości perykopy, ale może uczynić bardziej skutecznym.

Z powyższego wynika, że każdy tekst czytany w kościele w czasie liturgii powinien być przez lektora dobrze przygotowany. Na czym ma polegać to przygotowanie?

Lektor powinien zaznajomić się z tekstem i zrozumieć treść.

Aby spełnić ten warunek, lektor powinien najpierw zaznajomić się z szerszym tłem utworu, a więc autorem, środowiskiem i celem jego napisania. Np. na 24 niedzielę „w ciągu roku” cyklu B przypada jako pierwsze czytanie urywek z Księgi Izajasza, drugie czytanie wyjęte jest z listu św. Jakuba Apostoła. Lektor powinien poznać osobę, posłannictwo i cel działalności proroka, jak również zapoznać się z całością listu, jego charakterem oraz sylwetką św. Jakuba.

Materiał do takiego przygotowania znajdzie się w komentarzach do poszczególnych ksiąg Pisma świętego.

Drugim elementem służącym do zaznajomienia się z tekstem to powolne, z uwagą i zrozumieniem przeczytanie go jeden lub dwa razy lecz nie w zakrystii, krótko przed Mszą św., ale już w przeddzień wieczorem.

Lektor chcąc dobrze oddać treść urywka Pisma św., musi przeprowadzić analizę tekstu. Będzie ona polegała na wyodrębnieniu poszczególnych osób i ich wypowiedzi. Należy uświadomić sobie akcję i jej rozwój. Wyodrębnić opisy i mowę kronikarza.

Perykopę należy podzielić na części.

Każdy utwór składa się z części. Części te mają własny sens, wnoszą nową myśl, ale w całości podporządkowane są celowi głównemu. Jak rozpoznać poszczególne części perykopy? Odrębną częścią jest urywek, który rozpoczyna lub wprowadza coś nowego. Najczęściej miejsce to zaznaczone jest przez zapis *a linea*. Po przeczytaniu każdej części utworu zrobić przerwę i uzmysłowić sobie jej treść.

Mniejszą jednostką jest zdanie, które wyodrębnione jest przez kropkę. Stanowi ono również pewną całość. Najmniejszą jednostką są poszczególne myśli, które lektor musi wyodrębnić. Jest to ważne ze względu na logiczną i dźwiękową interpretację czytania. Dzięki temu podziałowi lektor nie będzie dzielił tego, co należy czytać razem oraz będzie stosować przerwy w odpowiednich miejscach.

W czytaniu ważną rolę odgrywają przerwy.

Z podziałem na części łączy się odpowiednie przestankowanie. Pauzy to okresy krótszego lub dłuższego milczenia w czasie czytania. Celem ich jest oddzielenie poszczególnych części perykopy, aby słuchaczowi ułatwić zrozumienie sensu całości. Przez błędne stosowanie przerw sens może ulec zmianie. Po prawidłowo stosowanych przerwach poznaje się, że lektor rozumie to, co czyta. Bez zrozumienia treści można wprawdzie dobrze artykułować, ale nie można robić właściwych pauz. Przerwy wymagane są również ze względu na potrzebę oddechu. Lektor potrzebuje przerw, aby uzupełnić powietrze do dalszego czytania.

Lektor powinien przy każdej okazji nabierać powietrze, w przeciwnym bowiem razie będzie odczuwał zmęczenie, lub gdy zabraknie mu powietrza, będzie robił przerwy w miejscach nieodpowiednich.

Tak jak dla lektora, przerwy potrzebne są również dla słuchaczy. Jeśli słuchacz zalany jest potokiem mowy bez przerw, powstaje sytuacja podobna do trwałego, ulewnego deszczu. Woda stoi i nie mogąc wsiąknąć w ziemię odpływa. Deszcz natomiast powolny, z przerwami, wsiąka w ziemię i użyźnia ją. Dzięki przerwom słuchacz lepiej zrozumie treść czytanego urywka Pisma św.

Rodzaje przerw:

- a. a linea jest wyznaczona przez kropkę z zapisem następnego zdania od nowej linii. Oznacza nowy rozdział lub nową myśl. Jest to najdłuższa przerwa stosowana w czasie czytania. Trwa ona na okres liczenia do trzech. W tym czasie lektor może zaczerpnąć powietrza oraz popatrzeć na audytorium.
- b. pauzy gramatyczne podyktowane znakami interpunkcyjnymi.
 1. Najdłuższą pauzę robimy przy kropce, na czas liczenia do dwóch.
 2. Średnik wymaga takiej samej pauzy jak kropka.
 3. Przecinek wymaga raczej krótkiej pauzy, w czasie której liczymy do jednego, tj. tyle by uzupełnić powietrze i rozdzielić poszczególne myśli dla ich lepszego zrozumienia. Reguły tej jednak usztywniać nie wolno. Zachodzą bowiem w zdaniu sytuacje, które skracają przerwę przecinka, a czasem wcale go nie uwzględniają, gdyż przerwa mogłaby spowodować rozdarcie jedności myślowej.
 4. Nawias - który zawiera słowo lub zdanie wyjaśniające, dyktuje przerwę tak długą jak przy przecinku. Jeśli zamiast nawiasów zdanie lub słowo wtrącone znajduje się między myślnikami, przerwa jest taka sama.
 5. Dwukropek - pauza nie jest dokładnie określona, najczęściej jednak powinna trwać na długość kropki, wyjątkowo krócej.
 6. Pytajnik i wykrzyknik - wymaga przerwy nie dłuższej niż przy kropce. Jeśli chcemy wywołać pewne zaciekawienie lub napięcie, można zrobić przerwę dłuższą.
- c. pauzy wtrącone, zwane również odcinkowymi lub myśłowymi. Przerwy te robimy w miejscach, gdzie nie ma żadnego znaku interpunkcyjnego. Służą one pełniejszemu zrozumieniu zdania. Bez tych dodatkowych przerw lektor nie jest w stanie przekazać treści oraz utrzymać właściwego tempa. Przerwy tego typu są krótkie. Miejsce ich wyznacza lektor sam. Znajduje je łatwo, im lepiej zrozumie treść czytanej perykopy. Np.: Zbuntował się na pustyni Izrael, naród wybrany. Po słowie pustynia należy zrobić przerwę odcinkową, w przeciwnym bowiem razie można by zrozumieć zdanie tak, że chodzi o pustynię o nazwie Izrael. Widzimy stąd, iż o przerwie nie zawsze decyduje znak pisarski, ale przede wszystkim zamknięta jednostka myślowa. Grupy słów między przerwami wtrąconymi wymawia się tak, jakby były pisane razem.

Przerwy wtrącone należy robić także:

- a. Po podmiocie zdania głównego, z wyjątkiem gdy zdanie jest bardzo krótkie, albo podmiot wyrażony jest przez zaimek. Np. Bóg| jest Stwórcą nieba i ziemi. Lecz nie: Bóg| jest dobry. Ani: On| nas kocha.
- b. Przy opuszczeniach przerwę robi się w miejscu opuszczonego wyrazu. Np. Ciało należy ziemi, dusza| Bogu. Po słowie dusza opuszczono słowo „należy”.
- c. Po przysłówkach, które stoją na początku zdania: tu, tam, nareszcie, przypadkowo itp. Np. Tu| złożyć możesz swoje troski.
- d. Po łącznikach, które łączą zdania niezależne: dlatego, ale, jednak, więc itp. oraz przed takimi łącznikami jak i, albo itp. Np. Otóż myśmy nie otrzymali ducha świata, ale| Ducha, który jest z Boga (1 Kor 2,12). Niech więc uważają nas ludzie za sługi Chrystusa| i za szafarzy tajemnic Bożych (1 Kor 4,1).

Ogólna zasada odnośnie do przerw brzmi: rozdzielać pauzami te grupy słów, które wewnątrz siebie należą i wyrażają jednostkę myślową. Nie należy rozdzielać słów przerwami, przez które naruszonoby sens zdania.

Zapamiętaj: najczęściej popełniane są następujące błędy:

1. Robi się za mało przerw.
2. Robi się przerwy w nieodpowiednich miejscach.
3. Nie wytrzymuje się długości przerw.
4. Wszystkie przerwy są jednakowo długie.

Najlepiej zaznaczyć długość przerw w tekście pionowymi kreskami | || |||.

Przykład:

Któż nas może odłączyć| od miłości Chrystusowej?| | Utrapienie, ucisk czy prześladowanie,| głód czy nagość,| niebezpieczeństwo czy miecz?| | Jak to napisano:| Dla Ciebie| zabijają nas przez cały dzień,| uważają nas| za owce przeznaczone na rzeź. || | Ale we wszystkim tym| odnosimy zwycięstwo dzięki temu, który nas umiłował. | | A jestem pewien,| że ani śmierć, ani życie,| ani aniołowie, ani zwierzchności,| ani rzeczy terażniejsze, ani przyszłe,| ani potęgi,| ani co wysokie, ani co głębokie,| ani jakiegokolwiek inne stworzenie| nie zdoła nas odłączyć| od miłości Boga,| która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. || | (Rz 8, 35-39 osiemnasta niedziela w ciągu roku, cykl A).

Akcent logiczny nadaje jednoznaczny sens zdaniu.

O akcencie gramatycznym była już mowa wyżej. Co to jest akcent logiczny, albo myślowy? W każdym zdaniu spotykamy się z różnymi jego częściami, np. podmiot, orzeczenie, dopełnienie itp. Te elementy w różnych zdaniach mają różną wartość znaczeniową. W każdym zdaniu tkwi jakaś jedna myśl, idea, która może być wyrażona przez różne części zdania. W czasie publicznego czytania słowo, które wyraża istotną myśl, powinno być odpowiednio wyodrębnione. to znaczy powinno być akcentowane. Akcent logiczny wykonujemy: przez wzmocnienie siły głosu, zmianę wysokości tonu, przez wydłużenie wypowiedzenia go (ritardando) lub przez przerwę przed i po danym wyrazie.

Zadaniem lektora jest znalezienie tego wyrazu w zdaniu, który decyduje o sensie i odpowiednie wyodrębnienie głosowe. Prawidłowy podział akcentów warunkuje poprawne odczytanie intencji autora oraz poprawność przyjęcia treści przez słuchaczy. Akcent położony na słowie niewłaściwym zniekształca sens zdania. Każde zdanie posiada wieloraką treść, dopiero akcent logiczny wyznacza mu jednoznaczną wartość. Np.: Jesteśmy dziećmi Boga. Akcentując słowo - jesteśmy - stwierdzamy w zdaniu fakt dokonany, np. przez chrzest święty. Akcentując słowo - dziećmi - zmieniamy sens zdania i wyrażamy nasz stosunek do Boga. Natomiast kiedy akcent położymy na słowie - Boga - wtedy wyrażamy jeszcze coś innego, a mianowicie to, że należymy do Boga, a nie do kogoś innego.

Czytając bez akcentów logicznych stajemy się niezrozumiali, lecz błędem jest również dawanie w zdaniu akcentu zbyt wielu wyrazom. Wtedy akcenty logiczne tracą na znaczeniu, podobnie jak gdyby w gazecie nie tylko nagłówki, ale i większa część treści była podana tłustym drukiem.

Jak znaleźć w zdaniu słowo istotne? W czasie przygotowania perykopy staramy się zrozumieć sens zdania, czytając cicho. Następnie pytamy, które słowo ten sens wyraża. Np. Jesteśmy dziećmi Boga. Autor pragnie nam powiedzieć, iż nasz stosunek do Boga po chrzcie św., jak również na mocy stworzenia jest taki, jak stosunek syna do ojca. Pytam teraz kim jestem w stosunku do Boga. Jestem dzieckiem, a więc słowem akcentowanym w tym zdaniu jest słowo - dziećmi.

Inne wskazówki odnośnie akcentu logicznego.

Z natury swej akcentowane są apostrofy i inwokacje np. Zaprawdę - ten jest Syn Boży.

Słowa łączące: jak, wszystko, każdy po wymienieniu. Np. Gwiazdy, rośliny, zwierzęta, ludzie - wszystko to jest dziełem Boga. Słowa w zdaniach, które mają mobilizować, są akcentowane, np. Chrześcijanie powinni być - bohaterami.

Odpowiedź w zdaniu pytajnym nosi akcent np. Spotkało kogoś z was nieszczęście - niech się modli (Jk 5,13).

Słowa przeciwstawne w zdaniu są akcentowane np. Kto nie jest ze mną, przeciwko mnie jest.

Rzadko akcentujemy w zdaniu przeczenia: nie nigdy, żaden itp. gdyż samo przeczenie ma z natury dostateczną siłę. Również rzadko akcentujemy przymiotnik określający rzeczownik, a stojący przed nim, gdyż akcent taki wywołuje nienaturalny patos, np. Grzech człowieka zadał Chrystusowi straszny cios.

Siłę akcentu należy stopniować zależnie od wartości słowa. Należałoby jednak uważać, by na tym punkcie nie przesadzić. Akcenty bowiem wyrażone zbyt wielką siłą i ekspresją, rażą słuchaczy oraz łamią zdanie.

Również akcenty należy zaznaczyć w przygotowywanym tekście podkreśleniem wyrazu jeden lub dwa razy, w zależności od siły akcentu. [W niniejszych pomocach podwójne podkreślenie podajemy jako **podkreślenie i wytłuszczenie** tekstu.]

Przykład akcentowania logicznego w perykopie na pierwszą niedzielę adwentu, czytanie drugie, cykl C (1 Tes 3, 12 - 4, 2):

Pan niech pomnoży liczbę waszą i niech spotęguje waszą wzajemną miłość dla wszystkich, jaką i my mamy dla was; aby serca wasze utwierdzone zostały jako nienaganne w świętości wobec Boga, Ojca naszego, na przyjście Pana naszego Jezusa wraz ze wszystkimi Jego świętymi.

A na koniec, bracia, prosimy i zaklinamy was w Panu Jezusie, abyście tak postępowali, stając się

coraz doskonalszymi, jak od nas przejęliście w nauczaniu sposób postępowania waszego i podobania się Bogu. Wiecie przecież, jakie nakazy daliśmy wam przez Pana Jezusa.

Dlaczego postawiono akcenty na słowa: wzajemna miłość, utwierdzone, przyjście, doskonalszymi, nakazy. Dlatego, bo treść urywka jest następująca: miłość jest motorem wszystkiego, przez nią też zostajemy utwierdzeni w świętości, która jest godną szatą na przyjście Pana. Advent jest oczekiwaniem na przyjście Chrystusa. Jednak nie możemy czekać biernie, ale coraz bardziej mamy się udoskonalać, zwłaszcza teraz w adwencie, według nakazu Jezusa. Słowa akcentowane wyrażają tę właśnie treść.

Lektor czyta błędnie, bo czyta szybko.

Tempo dochodzących do naszej świadomości zjawisk budzi w nas różne stany przeżyciowe. Np. czyjeś szybkie kroki budzą w nas rozmaite stopnie niepokoju. Analogicznie może oddziaływać lektor szybko czytający. Zbyt wielkie tempo jest jednym z najczęściej popełnianych błędów. Skąd to pochodzi? Powodem szybkiego czytania są właściwości, np. sangwinistyczne temperamentu lektora. U innych zbyt wielka emocja, która budzi treść, pcha do szybkiego czytania. Niektórzy zaś z próżności czytają szybko, uważając błędnie, że przez szybkie czytanie zostaną uznani za wybitnych lektorów.

Szkody wynikające ze zbyt szybkiego czytania.

- a. Lektor staje się niezrozumiały. Przy szybkim bowiem czytaniu łatwo o zniekształcenie artykulacji, zwłaszcza końcówek wyrazów. Poza tym w większych pomieszczeniach, zgodnie z prawem fizycznym, głos potrzebuje odpowiedniego czasu, by dotrzeć do ucha słuchaczy znaczenie oddalonych od lektora, zwłaszcza w wielkich kościołach.
- b. Słuchacz nie jest zdolny do przyjęcia i przyswojenia sobie treści lektury, którą podano w pośpiechu. Święty Augustyn daje takie porównanie: Lektor, który szybko czyta, podobny jest do gospodarza, który podaje kilka smacznych dań, ale tak szybko jedno po drugim, że goście nie są w stanie ich wykosztować.
- c. Lektor przy szybkim czytaniu niepotrzebnie męczy się, denerwuje, popełnia błędy, przekręca słowa opuszcza znaki pisarskie. Zaś słuchacz musi trwać w wielkim napięciu, aby wszystko uchwycić.

Jakie winno być tempo czytania w kościele w czasie sprawowania liturgii? Rozróżniamy zasadniczo trzy rodzaje tempa w czytaniu, a mianowicie tempo powolne, umiarkowane i szybkie. Czytanie w liturgii powinno być utrzymane w tempie umiarkowanym. Wynosi ono od 70 do 80 słów na minutę. W zależności jednak od treści i pomieszczenia tempo należy zmieniać na powolniejsze lub szybsze. Szybkie tempo jednak będzie stosowane w wyjątkowych sytuacjach i na bardzo małych odcinkach. W czasie przyspieszeń należy bardzo dbać o wyraźną artykulację.

Jak przyswoić sobie powolne tempo czytania?

- a. Kiedy ktoś rozmawia z obcokrajowcem lub słucha radia w obcym języku, narzeka na szybkie mówienie. Mimo iż zna dany język, wielu słów nie potrafi zrozumieć. Lektor powinien tak się

ustawić w czasie czytania, jak gdyby czytał dla obcokrajowców, którzy język nasz dopiero co opanowali.

- b. Aby nauczyć się powolnego czytania, powinien lektor robić świadomie duże przerwy w wyznaczonych miejscach. Przerwy uspokajają.
- c. Dobrze jest również dla regulacji tempa wydłużać samogłoski.
- d. Tempo zwalnia również poprawne i precyzyjne wymawianie poszczególnych głosek.

Dla ćwiczenia można przeczytać wyżej podany tekst drugiego czytania na pierwszą niedzielę adwentu i zorientować się wg zegarka, jak długo tekst czytałem. Jeśli powyższy tekst zajął mi 85-90 sekund, to znaczy, że przeczytałem go we właściwym, poprawnym tempie.

Czytanie na jednym tonie jest nużące.

Czytanie brzmi naturalnie, jeśli lektor moduluje głos. Modulacja polega na zmianie wysokości tonu. Głos ludzki rozbrzmiewa w szerokiej skali i obejmuje w mowie przynajmniej jedną oktawę. Im różnorodniejsza jest fala intonacyjna, tym mowa jest bogatsza, plastyczniejsza i lepiej wyraża myśli oraz stany uczuciowe.

Każdy człowiek posiada swoją właściwą dominantę tonu, tzn. podstawową wysokość, która należy do anatomicznej budowy narządu głosowego (długość strun głosowych, ustawienie krtani, ukształtowanie jam rezonacyjnych). Dominanta powinna służyć za punkt wyjścia do wszystkich zmian w górę i w dół.

Lektor powinien panować nad falą intonacyjną swego głosu. Natura bowiem żywej mowy jest taka, iż wtedy, gdy myśl rozwija się, automatycznie posiada tendencję wznoszenia się ku górze. Natomiast gdy mowa zmierza ku końcowi, wtedy tonacja się obniża. Łatwo możemy się o tym przekonać licząc np. do dziesięciu. Dobry lektor musi umieć zapanować nad tego rodzaju tendencjami i kierować się jedynie treścią.

Rozpoczynać czytanie należy raczej na niższym tonie. Z każdej zmiany tonacyjnej wracać należy do dominanty. Należy wystrzegać się rozpoczynania na zbyt wysokich tonach, jak również utrzymywania czytania przez dłuższy czas na jednym tonie. Wytwarza to nieprzyjemną monotonię. Pewną odmianą monotonii jest jednakowy spadek tonacji na końcu zdania przy kropce, jak również używanie tonów śpiewnych. Powstają one przez nienaturalne przeciąganie samogłosek.

Które miejsca domagają się zmiany intonacji?

- a. Wszystkie znaki pisarskie dyktują zmianę tonu.
Na ogół przy kropce ton obniżamy.
Przy przecinku ton podnosi się lekko lub zostaje w zawieszeniu.
Średnik wymaga znizienia tonu jak przy kropce.
Po dwukropku głos w zależności od treści obniżamy lub podwyższamy.
Zdanie wtrącone, znajdujące się między myślnikami, nawiasami lub w cudzysłowie wymaga wypowiedzenia w zmienionej tonacji. tzn. wyżej lub niżej, w zależności od treści. Po zakończeniu tego zdania wraca się do tonacji sprzed znaku. Można by to graficznie

przedstawić następująco:

|„_____”|

Wykrzyknik dyktuje lektorowi zniżenie i wzmocnienie tonu, a pytajnik z reguły podniesienie tonu.

Należy tutaj przestrzec przed tym, by przy poszczególnych znakach nie robić zmian głosowych jednocześnie pod względem siły i wysokości.

- b. Niektóre formy wypowiedzi wymagają z natury zmiany tonu, np. dialogi. Dobrze jest podać wypowiedzi poszczególnych rozmówców w odpowiednich intonacjach.
Przykład: (Rdz 3, 9-10) Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: (na jednej wysokości, lecz następujące słowa Boga wyżej) Gdzie jesteś? On odpowiedział: (na jednej wysokości, lecz odpowiedź Adama na niższym tonie) Kroki Twe usłyszałem w ogrodzie i przestraszyłem się, bo jestem nagi. (10 niedz. w ciągu roku, cykl B).
- c. Gradacja myśli wymaga podwyższania.
Przykład: (1 Kor 2, 6-8) A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata, ani władców tego świata, zresztą przemijających. Lecz głosimy tajemnicę mądrości, mądrość ukrytą, tę którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, tę, której nie pojął żaden z władców tego świata (10 niedz. w ciągu roku, cykl B). Przy tego rodzaju wypowiedziach ton może lekko się podnosić.
- d. Często treść domaga się zmiany intonacji. Ogólnie możemy powiedzieć, iż treści o charakterze radosnym wypowiadamy wyższym tonem, zaś treści o charakterze bólu i smutku tonem nieco niższym.
Przygotowując tekst możemy zaznaczyć sobie miejsca zmian głosowych przez strzałkę skierowaną w dół lub w górę.

Lektor musi być dobrze słyszany.

Podstawowym zadaniem lektora jest, aby swoim głosem dotarł do wszystkich słuchaczy znajdujących się w danym pomieszczeniu. Należy zatem tak głośno czytać, by każdy słuchacz bez wysiłku mógł odebrać treść. Uwzględnić należy akustyczność pomieszczenia, jego wielkość oraz urządzenia radiofoniczne.

Jeśli kościół jest nieakustyczny i każdy ton wywołuje pogłos, zagłuszanie lub echo, wtedy lektor powinien mówić dość głośno, ale bardzo powoli. Powinien poczekać, aż wróci do niego fala głosowa i po jej przyjęciu czytać dalej.

W kościołach wielkich, a zwłaszcza na wolnych przestrzeniach, należy mówić donośnie. W małych kaplicach głos trzeba dostosować do warunków.

W kościołach o dobrej akustyce można zmniejszyć siłę głosu, kontrolować jednak nośność głosu.

Lektor musi mieć pewnego rodzaju wyczucie akustyczne, które pozwoli mu czytać taką siłą głosu, jaka w danym pomieszczeniu jest najwłaściwsza i naturalna. Sztucznie brzmi czytanie wielkim głosem w małym kościółku, a poważnym błędem jest być niedosłyszonym.

Zagadnienie natężenia głosu i opanowania przestrzeni w dużej mierze ułatwiają urządzenia głośnikowe, o których mówić będziemy osobno.

Natężenie głosu może lektorowi posłużyć również jako środek urozmaicenia czytania wtedy, gdy zmienia się siłą głosu w zależności od treści czytanego tekstu. Nie można czytać bez przerwy jednakową siłą głosu, bo wytwarza to rodzaj monotonii - patos.

Kiedy używamy wielkiego natężenia głosu? Wtedy, gdy chcemy coś bardzo słuchaczom uzmysłwić, zwrócić na coś szczególną uwagę. Także w miejscach, które wyrażają istotną treść lub cel czytania. Do tych bardzo silnych wzmocnień głosu nie dochodzimy od razu, ale siła stopniowo wzrasta. W zależności od treści można stopniowo zmierzać do pomniejszenia głosu, ściszenia. Wtedy należy w szczególności sposób zwrócić uwagę na wyrazistą artykulację. Cichego tonu używamy dla wytworzenia nastroju oraz dla utrzymania słuchacza w napięciu.

Miejsca czytania forte i piano można również w czasie przygotowania zaznaczyć w tekście.

Lektor i mikrofon.

Mikrofon jest przyrządem bardzo czułym, należy się z nim obchodzić delikatnie. Przy przenoszeniu czy przy przesuwaniu lub zniżaniu uważać, by nie powstawały szmery i hałasy w głośnikach. Każde bowiem szarpnięcie, stuknięcie wywołuje kilkakrotne powiększenie a z kolei słyszy się w głośnikach nieprzyjemny dla ucha łomot i zgrzyt.

Mówienie do mikrofonu.

- a. Przed rozpoczęciem czytania należy ustawić mikrofon na wysokość ust lektora lub nieco poniżej.
- b. Zachować odpowiednią odległość od mikrofonu. Zbyt bliskie, jak i zbyt dalekie stanie od mikrofonu jest niekorzystne. Zależnie od rodzaju mikrofonu i od akustyki kościoła może to być odległość 10 do 35 cm.
- c. Nie odchyłać strumienia fali głosu na boki mikrofonu, jak również powyżej lub poniżej.
- d. Starać się o najlepszą, najbardziej wyraźną artykulację. Mikrofon wzmacnia kilkakrotnie głos, ale również zniekształca artykulację i powiększa błędy wymowy.
- e. Zasadnicze tempo mowy powinno być bardzo powolne. Była o tym mowa powyżej.
- f. Do mikrofonu trzeba mówić równo. To znaczy nie robić nagłych skoków głosowych tak co do siły, jak i do tempa.